

MIECZYŚLAW FIK

ur. 1923; Turobin



Miejsce i czas wydarzeń	Krasnystaw, okres powojenny
Słowa kluczowe	Krasnystaw, okres powojenny, UB, śledztwo

UB w Krasnymstawie

Miałem ciężkie oskarżenie: rozbrajanie posterunków, więc byłem w sytuacjach trudnych. W UB był jeden niepełnosprawny, niby nie był głupi, ale taki był „świśnięty worem”. Zatrzymali go, bo jego brat był czynnym członkiem w WiN-ie i sporządził listę wszystkich działaczy. Ci w UB myśleli, że to jest wiarygodny świadek i on stawał do konfrontacji, ale później już w UB sami widzieli, że on ich buja, że to nieprawda. Ja się zaparłem, nic nie powiedziałem, pomimo ciężkich różnych śledztw jak topienie wodą; byłem też u takiego wieprza, co dusił. Pomyślałem, że jak wytrzymam, to wyjdę z tego cało, a jak wspomnę jakiegoś kolegę czy kogoś, to jeszcze będzie plątanie. I tak przetrwałem. Przewieźli mnie z Krasnegostawu, do więzienia. Tam już bicia nie było, już się tylko siedziało.

Data i miejsce nagrania	2009-03-02, Turobin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Monika Śliwińska, Elżbieta Zasempa
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"